

Z tygodnia.

Władze polskie a okupacja.

Pisma ogłaszają następujący reskrypt c. i k. jenerał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie w sprawie współdziałania z władzami polskimi:

„Na podstawie najwyższych pism odręcznych J. C. s. i Król. Apost. Mości i J. Ces. Mości cesarza niemieckiego z 12. września 1917, powstają w Królestwie Polskim polskie władze państwowe. Rada Regencyjna będzie z zastrzeżeniem międzynarodowego stanowiska państw okupacyjnych wykonywać prawa głowy państwa. Polska Rada Stanu, stosownie do postanowień patentu, ogłoszonego z Najwyższego rozkazu przeze mnie i przez ces. niem. jenerał gubernatora w Warszawie, wydawać będzie ustawy. Królewski rząd polski z prezydentem ministrów na czele i królewsko polskie sądy i urzędy będą sprawować władzę w zakresie przekazanych sobie dziedzin administracji.

Naszem zdaniem będzie dopomagać wszelkimi siłami, by przyjazne zamiary, jakie J. Ces. i Król. Apostolska Mość żywi względem Polski i które właśnie w powołaniu do życia tych własnych władz państwowych znalazły wyraz, w najzupełniejszej mierze się urzeczywistniły. Oczekuję przeto z całą pewnością i uważam, iż rozumie się to samo przez się, że wszystkie podległe mi władze i organy, idąc z pełnem rozumieniem za życzliwymi intencjami naszego Najmilszszego Monarchy, będą Polskiej Radzie Regencyjnej, jako najwyższej przedstawicielce państwa, oraz królewskiemu polskiemu rządowi okazywać należną cześć, wszystkim zaś władzom polskim jak najbardziej iść na rękę, z nimi działać i dążenia ich ze wszystkich sił popierać.

Jak dotąd według swej najlepszej wiedzy i sumienia pracowaliśmy sami dla podniesienia tego kraju o ile tylko pozwalał na to stan wojenny, tak i obecnie chcemy razem z Narodem Polskim dla tego narodu wiernie i rzetelnie dalej działać i w ten sposób dopomóc do zadzierzgnięcia trwałych węzłów między nami a Polską.

C i k. jen. gub. wojskowy *Szeptycki m. p.*
Podobny reskrypt wydał jenerał gubernator Beseler w Warszawie.

Rada regencyjna wobec wysłania Legionów na front.

Z gabinetu cywilnego Rady regencyjnej Królestwa Polskiego otrzymały pisma warszawskie następujący komunikat:

W numerze 297 krakowskiego *Ilustrowanego Kuryera Codziennego* z soboty dnia 27. z. m. ukazał się rozkaz dowództwa Legionów do żołnierzy, w którym między innemi powiedziano:

„Za zgodą Najjaśniejszej Rady Regencyjnej, macie Ojczyźnie i jej dobru świadczyć służby wojenne na kresach dawnych dzierżaw Rzeczypospolitej, raz już tak godnie broniących ciałą i krwią II brygady i wypróbowaną mocą znacząc trwał granice państwa polskiego“.

Ustęp ten ma swoje źródło w nieścisłej interpretacji prywatnego listu ks. Zdzisława Lubomirskiego z dnia 13. października, a przeto, kiedy jeszcze Rada regencyjna nie istniała, do oficerów i żołnierzy Legionów w Przemyślu, w którym książę wypowiedział radę, aby przez opór naczelnej komendzie c. k. armii austriackiej nie wywołać zgubnych następstw dla Legionów i tem samem nie utrudniać powrotu tychże Legionów, jako wojska polskiego, do kraju“.

Sekretarz jenerałny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego *ks. dr. Z. Chetmicki.*

Socjaliści austriaccy o pokoju.

Na końcowem posiedzeniu zjazdu partyjnego niemieckiej austriackiej socjalnej demokracji uchwalono wniosek Wiktora Adlera, który między innemi powiada: Świat uznaje obecnie za najważniejsze i najagłębsze zadanie proletariatu socjalistycznego oddanie wszystkich sił na służbę doprowadzenia po-

koju. Proletaryat odrzuca wszelkie pogwałcenie jakiegokolwiek narodu, jako zbrodnię popełnioną na tym narodzie, a także i na narodzie, którego rząd zamierzałby gwałt wyrzucić. Zakreślenie wojny przez gwałt jest już dziś niemożliwe, dlatego stała się niezbędną i konieczną droga porozumienia.

Jako silnego pomocnika na drodze do sprowadzenia pokoju wita zjazd rewolucję rosyjską z jej wspaniałem zwycięstwem nad caratem, którem rozpoczęła ona nową erę historii kultury ludzkości. Sprawa rosyjskiej rewolucji i sprawa pokoju ludów są ze sobą nierozdzielnie związane. Nasze stronnictwo służyło temu celowi, oddając się na usługi zjednoczonych rozważnych wysiłków komitetu holendersko skandynawskiego i popierając delegatów rosyjskiej R. dy robotniczo żołnierskiej, dążących do zjednoczenia polityków wszystkich krajów dla pracy pokojowej i odbudowy międzynarodówki.

Od rządu należy domagać się, aby, postępując na obronnej drodze, wezwał wszystkie prowadzące wojnę państwa do rozpoczęcia rokowań pokojowych, a to przez otwarte i jasne ogłoszenie, że jest gotów do rozpoczęcia rokowań pokojowych i pozyskania do tego swych sprzymierzeńców, oraz dąży do pokoju bez aneksji i odszkodowań wojennych. Szczególnie należy odbudować Serbię i Rumunię, nie chcąc ani tych państw, ani też niezawisłej Polski utrzymać w jakiegokolwiek zawisłości gospodarczej, czy też wojskowej, oraz w końcu, aby oświadczył gotowość przyjęcia pewnych wniosków w sprawie międzynarodowego rozbrojenia i międzynarodowego sądu rozjemczego“.

Polskie wojsko ochotnicze w Ameryce.

Dzienniki tutejsze za amerykańskimi pismami donoszą:

„Związek Sokółów polskich w Ameryce zorganizował przed kilku miesiącami szkołę podchorążych w Cambridge Springs, Pa. W szkole tej młodzież polscy przygotowują się na oficerów armii polskiej. Dnia 12. października polska szkoła podchorążych przeżywała uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentom.

Po nabożeństwie uczniowie szkoły podchorążych udali się w kolumnach do kwatery. W marszu wprowadzono krótki i szybki krok francuski, a zarzucono praktykowany po dziś dzień i wolny krok, jako bardziej męczący w pochodzie. Porucznik Józef Siemociński urządził po obiedzie ćwiczenia. Wypadły wspaniale.

Po ćwiczeniach udano się do gmachu kolegium, aby uczestniczyć w uroczystości wręczenia dyplomów tym, co pierwsi ukończyli szkołę oficerską przy uniwersytecie w Toronto i Ont. Kanada.

Po ukończeniu szkoły podchorążych w Cambridge Springs Pa, kandydaci na oficerów udają się do Kanady dla uzupełnienia studiów wojskowych i wówczas dopiero uzyskują szarżę oficerską.

„Times“ zamieszcza następującą, ogłoszoną w Ameryce, odezwę Ignacego Paderewskiego, jako przewodniczącego Polskiego Komitetu Centralnego:

„Opatrzność chciała, że w setną rocznicę śmierci Kościuszki polska armia narodowa powstaje na kontynencie, gdzie tak dzielnie za wolność walczyła. Francja powołała tę armię do życia i zaoferowała jej swe poparcie. Francja nie potrzebuje ciałą krwi polskiej. Może ona obyć się bez naszej skromnej pomocy. Z górą pięć milionów ludzi broni obecnie Francja...“

Byłoby hańbą, gdyby w tej walce o wolność zabrakło polskich sztandarów. Byłoby niezapomnianą nigdy krzywdą wobec naszych przyszłych generacji, gdyby naród polski poniechał przystąpienia do tej świętej unii obrońców ludzkości.

Armia nasza nie dla Francji, lecz dla Polski jest potrzebna. Polska, okupowana przez nieprzyjaciela, nie może wyliczyć swych synów do szeregów bojowników wolności. Ale ty tu jestś, kwiecie synów dzielnej rasy. W twoich rękach spoczywa honor Polski i Jej przyszłość.

Pomni na święty obowiązek wobec naszej Ojczyzny i na nasze zobowiązania wobec Ameryki, długo oczekiwaliśmy na tę sposobność w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i narodem, oraz przed naszym własnem sumieniem. Otrzymawszy zapewnienie pomocy i życzliwe oświadczenie rządu

Stanów Zjednoczonych, iż niema nic przeciw werbowaniu do armii polskiej wszystkich mężczyzn, nie wchodzących w rachubę przy rekrutacji do wojsk Stanów Zjednoczonych Ameryki, odwołujemy się do was z głębi naszego serca i wzywamy was, abyście spieszyli do broni, do bitwy, do rowów strzeleckich, do wielkiej i pełnej chwały walki w obronie zagrożonej ludzkości i za wycierpianą przez Polskę krzywdę.

Bez Gopla, Kruszwicy, Gniezna i Poznania, starej koletki narodu, niemasz Polski! Bez Śląska, dawnej siedziby Pastów, niemasz Polski! Bez Wisły i wybrzeża morskiego, bez naszego starego Gdańska, niemasz Polski!

Do boju spieszcie. Niech dumne hasło waszych pradziadów waszem hasłem się stanie! Iście w ufności i wierze, obwieszczając wszędzie, że walczymy za nas i za naszą wolność. Bóg waszych pradziadów, który błogosławił miecz Chrobrego, Łokietka i Jagiełły, walczących przeciw napastniczemu hordom teutńskim, wysłucha waszych modłów, a świetlany i nieśmiertelny duch Kościuszki da wam zwycięstwo i sławę“.

Jeden z dzienników berlińskich, zamieszczając tę odezwę Ignacego Paderewskiego, czyni uwagę, że Rada regencyjna odpowie na nią utworzeniem armii polskiej w Królestwie Polskim.

Towarzystwo niemiecko-polskie.

Berliński dziennik „Germania“ donosi:

Według wzoru Towarzystwa niemiecko-bułgarskiego i Towarzystwa niemiecko-tureckiego, ma być utworzone w Berlinie Towarzystwo niemiecko-polskie w celu pielęgnowania przyjacielskich stosunków wzajemnych, które szczególnie teraz, wobec utworzenia się w czasie najbliższym R. dy Regencyjnej, leżą w interesie zarówno państw centralnych i ich sprzymierzeńców, jak i samej Polski. Cały szereg wybitnych polityków niemieckich ze wszystkich stronnictw wspólnie z politykami warszawskimi jest w trakcie podjęcia kroków przygotowawczych dla tego zjednoczenia politycznego.

Głosy publiczne.

Konkurs na projekt mebli włościańskich i małomiastarskich. Celem oparcia krajowej produkcji stolarskiej na wzorach rodzimej sztuki ludowej, ogłasza Biuro przemysłu drzewnego w Krakowie konkurs na dwa zespoły (garnitury) sprzętów możliwie skromnych dla wieśniaka, lub małomieszczanina.

Projektowane sprzęty mają się nadawać do masowej produkcji mechanicznej z drzewa miękkiego (jodły, sosny, świerku i modrzewiu). Zasadniczo mają być z drzewa naturalnego. Ażeby jednak odpowiedzieć przewidywanemu zapotrzebowaniu malowanych mebli, mogą projektujący przedstawiać wzory kolorowego zdobienia sprzętów, aoli z uwzględnieniem masowej produkcji i dzisiejszych trudności w nabyciu materiałów malarskich.

Oba rodzaje umeblowań mają obejmować kompletne zespoły sprzętów, potrzebnych wieśniakowi, lub małomieszczaninowi.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15 grudnia 1917.

Za względnie najlepsze z pośród nadesłanych na konkurs prac obu rodzajów umeblowań wyznacza się następujące nagrody:

Dwie pierwsze po 1000 kor. Dwie drugie po 800 kor. Dwie trzecie po 600 kor.

Biuro przemysłu drzewnego (Kraków, ul. Baszłowa 1. 17), przysługuje nadto prawo zakupów z pośród projektów nienagrodzonych (po cenie 200 kor. za projekt).

Sąd konkursowy stanowią W. PP.: Adolf Szyszko-Bohusz, Jan Bukowski, Władysław Ekielski, Józef Gałęzowski, Zygmunt Harland, Wacław Krzyżanowski i dwóch delegatów Biura przemysłu drzewnego; ponadto z grona zawodowców (z głosem doradczym) W. PP. Czerski i Sydor.

Odbitki szczegółowych warunków konkursu, z którymi powinni się zapoznać zamierzający brać udział w konkursie, wydaje i rozsyła Ekspedycja Biura przemysłu drzewnego (Kraków, Baszłowa 1. 17, II p.).

Już wyszedł

Album Legionów == Polskich ==

Zeszyt I.

Cena 2 korony.

Do nabycia w Administracji „Nowości Ilustrowanych“

Subskrybujcie VII. pożyczkę wojenną.